

Francja popiera Układ Moskiewski

W czwartek w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Republiki Francuskiej Georges'a Pompidou odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Minister spraw zagranicznych Maurice Schumann przedstawił na posiedzeniu stanowisko Francji w sprawie układu podpisanego 12 sierpnia br. w Moskwie przez rządy ZSRR i NRF. „Polityka rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych i zbliżenia między ZSRR i NRF — oświadczył L. Hamon — jest i była zawsze aprobowana przez Francję”. (PAP)

Piotr Jaroszewicz przyjął sekretarza RWPG

27 bm. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce na wypoczynku sekretarza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Nikołaja W. Faddiejewa.

W czasie wizyty poruszono sprawy związane z działalnością organów RWPG w najbliższym okresie. (PAP)

Przedstawiciel Watykanu zakończył wizytę

W czwartek zakończył wizytę oficjalną w Jugosławii sekretarz rady d/s kościelnej działalności publicznej Watykanu, arcybiskup Agostino Casaroli.

Podczas pobytu w Jugosławii, A. Casaroli przeprowadził z M. Tepavcem rozmowy na temat aktualnych zagadnień.

Stany Zjednoczone nie przestaną bombardować terenów Kambodży

Oświadczenie Ministra Obrony

Minister obrony USA Melvin Laird, oświadczył w środę na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone będą kontynuować bombardowania terytorium Kambodży. Jednocześnie szef Pentagonu, usiłował usprawiedliwić działania amerykańskiego lotnictwa koniecznością „zapewnienia bezpieczeństwa” siłom zbrojnym USA w Wietnamie Południowym.

W Wietnamie Południowym amerykańskie bombowce straciły „B-52” przeprowadziły w nocy z środy na czwartek na loty na przypuszczalne pozycje sił wyzwoleniczych w pobliżu granicy laotańskiej i na północno-zachodnich terenach kraju. Te olbrzymie bombowce zrzucały około 300 ton ładunków wybuchowych w rejonach po-

łożonych w pobliżu baz O'Reilly i Barnett.

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał w czwartek rano, że partyzanci zestrzelili mionęj doby 2 wielkie śmigłowce transportowe.

PROTEST KRL-D

Na odbytym w środę w Pannundżonie 381. posiedzeniu sekretarza Wojskowej Komisji Reżymowej przedstawicieli KRL-D wyraził protest przeciwko pogwałceniu przez stronę amerykańską po rozumienia reżymowego.

AGNEW W SAJGONIE

Wiceprzewodniczący Stanów Zjednoczonych, Spiro Agnew, opuścił w czwartek rano Tajwan i przybył do Sajgonu. Jest to trzeci etap jego podróży azjatyckiej. W Sajgonie przeprowadzi on rozmowy z przywódcami marionetkowego reżimu południowowietnamskiego na temat dalszych planów militarnych i osławionej doktryny Nixona, której celem jest przerzucenie ciężaru indochińskiej wojny USA na wojska „sojusznicze”. (PAP)

ucielki samochodem. Varela miał wielkie wpływy w Powszechnej Konfederacji Pracy i reprezentował te frakcje centrali związkowej, która skłaniała się do pewnej współpracy z juntą wojskową rządzącą w Argentynie.

Strajk dokerów

W środę rozpoczęli strajk dokerzy holenderscy ze stoczni Wilton-Feijenoord w Rotterdamie i Schiedam.

W czwartek rozpoczęła się w Helsinkach czterodniowa ogólnoeuropejska konferencja młodzieży, poświęcona problemom bezpieczeństwa naszego kontynentu. W jej obradach bierze udział ponad 150 przedstawicieli blisko 100 organizacji młodzieżowych Europy.

Śmierć związkowego przywódcy

W czwartek rano został zastrzelony w Buenos Aires przywódca Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i był sekretarz generalny Argentyńskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Jose Alonso Varela. Zamordowano go w chwili, kiedy opuszczał swoje mieszkanie. Zabójcy

Starcia w Irlandii

W Belfaście, w stolicy Irlandii Północnej doszło w czwartek rano do starcia między tłumem katolików a protestantami. Gwałtowna

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
28
SIERPNI
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 204 (8248)
Cena 50 gr

Z prac nad nowym systemem bodźców

● Komisje wykrywają rezerwy surowcowe ● Lepsze wykorzystanie pomieszczeń produkcyjnych ● Więcej dobrych wyrobów

Prace komisji, powołanych w zakładach przemysłowych dla przygotowania projektów nowego systemu bodźców ekonomicznych, dobiegają stopniowo końca. W licznych przypadkach projekty te przekazano już do zjednoczeń. W szeregu przedsiębiorstw mówi się o posiedzeniach KSR, które rozpatrzą przedłożone im założenia nowego systemu gospodarowania.

Trwają też przygotowania — tam gdzie tego nie uczyniono — do zapoznania załóg z nowymi zasadami podwyżek płac i premii. Powodzenie całego przedsięwzięcia uzależnione jest bowiem od świadomości załóg, od orientacji każdego pracownika, jak on osobiście może przyczynić się swoją pracą i postępowaniem do poprawy gospodarności przedsiębiorstwa.

Doceniono te sprawy w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych, gdzie na każdym kroku planse propagandowe wyjaśniają poglądowo istotę i skutki niegospodarnego działania.

W wyniku prac nad nowym systemem bodźców poprawiono w Zakładach Korkowych dyscyplinę pracy. W powszechnej mobilizacji załogi dopomógł

usprawniony system kontroli obecności i punktualności. Do strzeżenia się większą dbałość o wykonywaną pracę. Komisja zakładowa wkrótce zakończy pracę. Nastąpiło tu pewne opóźnienie, bowiem zjednoczenie ustaliło nowe przeliczniki wskaźników finansowych. Sporo też kłopotu nastręcza fakt, że PZWK zmienia w najbliższym 5-leciu profil produkcji. Ustalenie zadań odcinkowych było więc dość trudne.

W Poznańskich Zakładach Muzycznych końcowe posiedzenie Komisji odbędzie się 1 września. Szerszemu aktywowi przedstawione zostaną zadania na nową pięcioletkę, które wytyczą cele do osiągnięcia, warunkujące podwyżki płac. Przewidziano m. in., że jednym z zadań odcinkowych będzie wzrost kooperacji na rzecz zakładów muzycznych, zrzeszonych w tym samym zjednoczeniu. Sprawne i większe dostawy z PZM mają bowiem duże znaczenie dla produkcji instrumentów muzycznych.

W ramach postępu technicznego (drugie zadanie odcinkowe) Poznańskie Zakłady Muzyczne rozpoczyna wytwarzanie nowych przystawek do gitar elektroakustycznych. Zwiększy się jednocześnie produkcja przede wszystkim strun (tych stale brak w sklepach) oraz pewnych elementów z

tworzyw sztucznych, jak np. klawiszy niezbędnych innym zakładom muzycznym. Aby jednak tego dokonać, trzeba będzie lepiej zagospodarować posiadane pomieszczenia produkcyjne. Zwiększenie produkcji może zatem nastąpić drogą zorganizowania drugiej i częściowo trzeciej zmiany.

Założa Trzcieńskich Fabryk Mebli wybrała m. n. jako zadania odcinkowe postęp techniczny i zmniejszenie liczby

Dokończenie na str. 2

Izraelska gra na zwłokę

Dalsze konsultacje Jarringa

Bliskowschodni mediator Gunnar Jarring przeprowadził w środę w siedzibie ONZ dalsze rozmowy z przedstawicielami ZRA, Zajatem oraz Jordani Szarifem. Jak pisze agencja Reutersa, Jarring ma kontynuować pokojowe rozmowy w sprawie Bliskiego Wschodu z Zajatem, mimo nieobecności w Nowym Jorku przedstawiciela Izraela Tekoaha.

Agencja France Presse donosi z Nowego Jorku, że mediator Narodów Zjednoczonych do spraw Bliskiego Wschodu Gunnar Jarring wyraził zdziwienie z powodu decyzji przedstawiiciela Izraela Tekoaha udania się do Tel Awiwu na konsultacje z rządem natychmiast po pierwszych z nim spotkaniach. Rzecznik ONZ potwierdził, że Jarring nie był uprzedzony o decyzji Izraelczyka i w konsekwencji nie oczekiwał takiego rozwoju wydarzeń.

Tekoah po przybyciu do Izraela odmówił jakiegokolwiek komentarza poza oświadczeniem, że „powróci do Nowego Jorku za kilka dni”. Dodał on, iż ma nadzieję, że rozmowy z Jarringiem na szczeblu ministerialnym rozpoczną się w połowie września, kiedy mi-

nistrowie spraw zagranicznych przybędą na otwarcie sesji Zgromadzenia Ogólnego.

W czwartek rozpoczęły się w Tel Awiwie konsultacje na bardzo wysokim szczeblu. Niektóre dzienniki izraelskie sugerują, że Tekoah nie przedkłada powróci do Nowego Jorku, po nieważ wielu członków rządu izraelskiego chce zwolnić tempo rozmów.

IZRAEL POGWAŁCIŁ POROZUMIENIE O PRZERWANIU OGNI

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze czwartkowym, że ZRA wystosowała noty do sześciu grup obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie oraz do rządu amerykańskiego stwierdzając, że operacje wojskowe prowadzone przez Izrael są jawnym pogwałceniem porozumienia o przerwaniu ognia, które obowiązuje od dwóch tygodni.

AKCJE KOMANDOSÓW PALESTYŃSKICH

We wtorek i środę komandosi „Al-Assifa” przeprowadzili w północnej i środkowej części doliny Jordanu oraz na wzgórzach Golan 6 operacji bojowych. Partyzanci zaatakowali m. in. patrol izraelski w rejonie Kefar Rupin.

Dokończenie na str. 2

Bonn a sprawa europejskiej konferencji bezpieczeństwa

Od czasu ogłoszenia apelu budapeszteńskiego, proponującego zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa Willy Brandt i jego otoczenie zdają się zajmować wobec tej inicjatywy przychylną postawę, ale obwarowując ją różnymi zastrzeżeniami. Willy Brandt jeszcze jako minister spraw zagranicznych w rządzie Kiesingera polecił przedstawicielowi NRF w Helsinkach wyrażenie wobec rządu fińskiego przychylnego stosunku i zainteresowania NRF.

NRF postulowała równocześnie, aby w przyszłej konferen-

cji uczestniczyły bezwarunkowo Stany Zjednoczone i Kanada, jako państwa utrzymujące swoje wojska w Europie i tym samym w rozumieniu Bonn „współodpowiedzialne za bezpieczeństwo” tego kontynentu.

Wysuwając tego rodzaju zastrzeżenia, polityka bońska bardzo uważnie śledziła światowe echa inicjatywy państw socjalistycznych. Począwszy od grudnia ub. roku NRF wywierała wpływ na sesjach Rady Ministrów NATO w Brukseli i w Rzymie, zachęcając państwa członkowskie NATO do przeciwstawienia inicjatywie państw socjalistycznych włas-

Dokończenie na str. 2

Zgon radzieckiego ambasadora w ZRA

Po ciężkiej chorobie w czwartek zmarł w Moskwie ambasador Związku Radzieckiego w ZRA, Winogradow.

W latach 1953—1965 Winogradow pełnił funkcje ambasadora ZSRR we Francji. Zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk w radzieckim MSZ. Ambasadorem w Zjednoczonej Republice Arabskiej Winogradow mianowany został w roku 1967. (PAP)

W USA — dzień protestu przeciw dyskryminacji kobiet



W wielu miastach USA odbyły się 26 bm. potężne demonstracje kobiet amerykańskich, bojowniczek o równouprawnienie. Demonstracje odbyły się w 50 rocznicę przyznania Amerykanom prawa do głosu. Na zdjęciu: pochód kobiet na Piątej Alei w centrum Nowego Jorku. CAF — UPI — telefoto.

Wobec zastrzeżeń CDU

Jak podawaliśmy, Prezydium opozycyjnej CDU sformułowało w środę wieczorem szereg zastrzeżeń do układu zawartego ostatnio między NRF i ZSRR. Do tego stanowiska chadecji ustosunkował się szef bońskiego urzędu kancleńskiego, Horst Ehmke, twierdząc, że to oświadczenie CDU niczego nowego nie wnosi i jest tylko powtórzeniem zastrzeżeń, na które rząd udzielił już odpowiedzi. Ehmke przypomniał, że kanclerz Willy Brandt przyrzekł opozycji, iż na początku września br. przeprowadzi z nią „poufną” rozmowę na temat bońskiej polityki wschodniej i w tej sytuacji „nie służy sprawie” publicznie poruszanie tej problematyki. (PAP)

M/S „Energetyk” najlepszy

27 bm. załoga motorowca Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Energetyk” otrzymała z rąk min. Jerzego Szopy sztandar przechodni Ministra Żeglugi i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców za zwycięstwo we współzawodnictwie pracy między załogami statków polskiej marynarki handlowej w ubr. (PAP)

Członkowie Biura Politycznego KC na pokazach sprzętu rolniczego

Tegoroczna niesprzyjająca dla rolnictwa aura wykazała, jak wielką rolę odgrywa mechanizacja prac polowych. Na poligonie doświadczalnym zorganizowanym w kombinacie PGR Sątopy — Samulewo (pow. Biskupiec, woj. olsztyńskie) odbył się 27 bm. pokaz nowego sprzętu w ruchu.

Na pokaz przybyli: członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR Bolesław Jaszczuk i Józef Tejcma, zastępca członka Biura Politycznego, wicepremier Mieczysław Jagielski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz — wiceminister rolnictwa — Longin Cegielski. Towarzyszyli im gospodarze województwa. Obecni byli przedstawiciele instytucji naukowych, biur konstrukcyjnych oraz fabryk sprzętu rolniczego.

Zademonstrowano m. in. mechaniczny sprzęt zielonkowy, szybki rozładunek paszy zielonej za pomocą urządzeń hydraulicznych, w serii kilku modeli przy-

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, temperatura maksymalna od 21 st. na wschodzie do 25 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne, przeważnie z kierunków północnych.

LOGODA

Z prac nad nowym systemem bodźców

Dokończenie ze str. 1

braków. Doskonalić się będzie organizację wytwarzania i technologii. Wprowadzona zostanie produkcja potokowa. Zamiast pracochłonnych okładzin drzewnych zastosuje się szerzej specjalne folie, które są tańsze, a jednocześnie praktyczniejsze, gdy chodzi o użytkowanie mebli. W ciągu 5-lecia wskaźnik braków w wysokości 1,04 proc. sprzedanych wyrobów obecnie ma zmaleć do 0,5 procent.

Realizacja uchwały V Plenum KC przebiega w Wielkopolsce na ogół zgodnie z wytycznymi. Sumiennie pracującym komisjom towarzyszy znaczne zaangażowanie aktywów. Widać, że świadomość potrzeby i poprawy gospodarowania stopniowo przenika do załóg. Nie należy jednak liczyć, że praca komisji załatwia wszystko i z tą chwilą zakłady zaczną pracować bezbłędnie. Wprowadzenie nowego systemu bodźców to dopiero początek pracy po nowemu.

Z. M.

Konsultacje Jarringa

Dokończenie ze str. 1

W czwartek w Ammanie w godzinach popołudniowych zebrała się na nadzwyczajnej sesji Palestyńska Rada Narodowa w celu przestudiowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jest to pierwsze posiedzenie rady od czasu zaaprobowania przez ZRA i Jordanię tzw. planu Rogersa. Palestyński ruch oporu występuje przeciwko temu planowi.

PO NARADZIE W SAN CLEMENTE

Zachodnie agencje prasowe zamieszczają obszernie komentarze na temat zakończonej w San Clemente (Kalifornia) na rady prezydenta Nixona z sekretarzem stanu Rogersem i najbliższymi doradcami w dziedzinie polityki zagranicznej. Z wypowiedzi przedstawicieli amerykańskiej administracji wynika, że rząd USA jest zdania, iż trwały pokój na Bliskim Wschodzie może być utrzymany jedynie poprzez gwarancje dwu wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone uważają, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest na tym etapie w stanie sama zapobiec konfliktowi. (PAP)

Bonn a konferencja europejska

Dokończenie ze str. 1

nego projektu, który koncentrowałby uwagę nie tyle na systemie bezpieczeństwa zbiorowego, ile na konieczności obustronnego i zrównoważonego zmniejszenia liczby wojsk po obu stronach granicy na Łabie. Oficjalne stanowisko NATO zdaje się do chwili obecnej wyrażać postawę Bonn wobec tej konferencji.

Kancelarz Brandt w żadnym ze swoich oświadczeń po powrocie z Moskwy, gdzie europejska konferencja była jednym z tematów jego rozmowy z premierem Kosyginem, nie poruszył tego problemu. Minister Scheel, zapytany na jednej z konferencji prasowych w dniu 11 sierpnia o to, jak po swoich rozmowach z politykami radzieckimi ocenia szanse europejskiej konferencji bezpieczeństwa, udzielił, według biuletynu Urzędu Pras i Informacji, odpowiedzi, w której m. in. powiedział: „Państwa członkowskie NATO złożyły w Rzymie oświadczenie, które sprzyja zwołaniu konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Było to oświadczenie o redukcji wojsk w Europie środkowej. (PAP)

O Polsce — dla zagranicy

W I półroczu br. ukazało się kilkanaście tytułów książek o Polsce przeznaczonych dla czytelników zagranicznych w nakładzie sięgającym pół mln egzemplarzy. Do końca br. otrzymają oni jeszcze 18 tytułów. Ogólny nakład książek o naszym kraju dla zagranicy oblicza się w tym roku na 1 mln egz. Wszystkie te wydawnictwa tłumaczone są na kilkanaście języków, m. in. angielski, hiszpański, francuski, niemiecki, rosyjski, węgierski i włoski. Dzięki temu docierają one prawie do wszystkich krajów świata. (PAP)

Próba uprowadzenia polskiego samolotu

Dzięki postawie załogi życie pasażerów uratowane

Doszło do kolejnej próby uprowadzenia polskiego samolotu pasażerskiego. Tym razem stało się to, przed czym od dawna ostrzegano: lot porwanego samolotu nie zakończył się w pełni szczęśliwie. Trwał on tylko 9 min., ale pozostawił na długo w pamięci załogi i pasażerów.

26 bm. wystartował o godz. 17.33 z Katowic do Warszawy samolot PLL „Lot” mający na pokładzie 27 pasażerów i 4 członków załogi. W chwili późniejszej jeden z pasażerów groził użyciem materiału wybuchowego. Zażądał od stewardessy, aby kapitan skierował samolot do Wiednia.

Terrorysta, manipulując tym materiałem spowodował jego eksplozję, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń. Otrzymał doznał także 10 pasażerów. O godz. 17.48 samolot dzięki przytomności umysłu załogi wyładował na lotnisku w Katowicach.

Oto nazwiska ludzi, którzy swą sztuką pilotażu, wybitnym opanowaniem i ofiarnym wykończeniem obowiązków, uratowali życie 27 pasażerów i swoje: kpt. samolotu — Jerzy Ziomek, II pilot — Dionizy Zasieczny, mechanik pokładowy — Janusz Tolloczek i stewardessa — Elżbieta Wietek.

„Wybuch nastąpił w momencie, gdy przez telefon pokładowy stewardessa zaczęła mnie informować o zagrożeniu porwania” — mówi kpt. J. Ziomek. — Samolot znajdował się dopiero 1500 m nad ziemią. Eksplozja wyrwała drzwi od kabiny załogi, raniąc mechanika pokładowego. Jednocześnie we wnętrzu kabiny pasażerskiej wybuchł pożar, a kłęby gęstego dymu wypełniły pomieszczenia pilotów. Nastąpiło uszkodzenie instalacji elektrycznej; przestały działać niektóre urządzenia radionawigacyjne. Piloci po omacku opanowali urządzenie do prowadzenia samolotu. Nie wypuszczając urządzeń sterowniczych odsunęli oni okna w kabinie, a wyższe ciśnienie powietrza w samolocie sprawiło, że część dymu wraz z powietrzem została wyssana na zewnątrz. Zmniejszenie dopływu powietrza w poważnym stopniu zapobiegło rozprzestrzenianiu się pożaru.

Trudno jest oddać w słowach grozę tych 5 minut na pokładzie samolotu AN-24 o znakach rejestracyjnych SP-LTD. Wiele dramatycznych akcentów zawierają nagrane na taśmę strzepy meldunków załogi, zgłaszanej gwizdem powietrza z otwartych okien kabiny samolotu. Raz po raz przez krzykującą hałas wolał przez radio do wieży kontrolnej lotniska w Katowicach II pilot — Zasieczny: „Palimy się, na pokładzie eksplozja... palimy się i mamy rannych... Wziewijcie straż pożarną i karetę pogotowia...”. Do końca nie było wiadomo, czy będą działać po wybuchu prawidłowo mechanizmy sterownicze, urządzenia do wypuszczania kół i hamowania samolotu.

Godne najwyższego uznania jest także zachowanie się pasażerów, których spokój i opanowanie, a także konkretna pomoc w walnie przyczyniły się do pomyślnego lądowania. Godne pochwały jest zachowanie stewardessy Elżbiety Wietek, która wraz z dwoma pasażerami pomogła w ugaszeniu pożaru i udzieleniu pierwszej pomocy na pokładzie osobom rannym.

Żałoga kpt. Ziomek odbyła tego dnia kilka rejsów, ale najłagodniej dotknął kołami ziemi samolot w ostatnim kur się. Tak kończą się zazwyczaj filmy obfitujące w pełne napięcie zdarzenia. Ale czy w rzeczywistości, zdrowie i życie pasażerów musi być narażone na bandyckie działania awantur-

ników? Opinia naszego kraju słusznie domaga się ekstradycji przestępców powietrznych i surowego karania ich przez polskie sądy. W tym wypadku porwawcy sam się ukarał: stracił rękę i oko, ma zmasakrowaną twarz.

Terrorysta okazał się Rudolf Olma, lat 27 zamieszkały w Bielsku-Białej, skazany za kradzież w 1961 r. na 9 miesięcy więzienia i grzywnę oraz w 1963 r. na 3 lata więzienia i grzywnę.

Dyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnego — Mieczysław Kowieski przekazał, w imieniu kierownictwa Ministerstwa Komunikacji — wyrazy wysokiego uznania dla umiejętności i odwagi załogi kpt. Ziomek. Poinformował on także przedstawicieli PAP, że ofiary wypadku zostały objęte szczególnie troskliwą opieką. Centralny Zarząd Lotnictwa Cywilnego przy udziale zainteresowanych resortów i instytucji zwoła konferencję w celu dalszego przeanalizowania tego problemu oraz ustalenia dodatkowych środków i sposobów przeciwdziałania, które pozwolą na zwiększenie skuteczności podejmowania dotąd akcji zabezpieczających. (PAP)

Zanim ruszy drugi program TV

Czy można zwiększyć krąg odbiorców?

Już za miesiąc rozpoczyna działalność drugi program polskiej telewizji. Jak przedstawia się techniczne zabezpieczenie odbioru nowego programu TV przez telewizorów?

Wrocławskie zakłady „Polkat” uporały się już w zasadzie z kłopotami organizacyjnymi w produkcji przystawek antenowych, zwrotnic antenowych i specjalnych anten do odbioru drugiego programu. Aktualnie, na podstawie zgłoszonych i realizowanych zamówień na przystawki antenowe wynika, że drugi program TV w Warszawie będzie można odbierać w tym roku na 30 tys. odbiorników telewizyjnych.

Niezależnie od produkcji przystawek antenowych, wrocławskie zakłady „Polkat” wyprodukują dla telewizorów w Łodzi 12.000 specjalnych anten tzw. pięcioelementowych, dzięki którym w mieście tym będzie można odbierać drugi program TV.

Likwidacja bandy przemytu heroiny

W tych dniach zlikwidowano największą międzynarodową szakę przemytników heroiny. W Niemczech i w Genewie, aresztowano herztów tej bandy, która według informacji amerykańskich władz sądownich, począwszy od 1965 roku przemieszczała do Stanów Zjednoczonych heroinę o horrendalnej wartości 2,5 mld. dolarów. (PAP)

Potrójny jubileusz „Skrzydlatej Polski”

W lipcu 1930 r. ukazał się w Warszawie pierwszy numer miesięcznika poświęconego problematyce lotnictwa — „Skrzydlatej Polski”. Redagowanie miesięcznika przeżyła II wojna światowa, lecz nie umilkły jeszcze strzały na jej frontach, a już w marcu 1945 r. do wojska wojsk lotniczych wydał rozkaz reaktywowania pisma. Pierwszy powojenny numer „Skrzydlatej” ukazał się więc tuż po zakończeniu działań wojennych, na przełomie maja i czerwca 1945 r.

W tych dniach jedyną polską pismo, poświęcone zagadnieniom lotnictwa, obchodzi potrójny jubileusz: 40-lecie ukazywania się, 25-lecie pracy w Polsce Ludowej oraz wydania (z datą 30 sierpnia 1970 r.) 1000-nego numeru.

27 bm. obchodził swoje 25-lecie dziennik wrocławski „Słowo Polskie”.

Jubileusz obchodzi również „Dziennik Ludowy” organ Stronnictwa Ludowego. Jego pierwszy numer ukazał się 29 sierpnia 1945 roku. (PAP)

Dorobek Łodzi

na wystawie w Lipsku

„Łódź — ośrodkiem kultury i nowoczesnego przemysłu” — pod tym hasłem została otwarta w czwartek 27. bm. w Lipsku wielka wystawa obrazująca dorobek i osiągnięcia mieszkańców stolicy polskiego przemysłu włókienniczego.

PAP

Nowy prom na trasie Świnoujście — Ystad

1 września br. promem „Gryf” wyruszy do Ystad polska delegacja na uroczystość podniesienia biało-czerwonej bandery na zakupionym ostatnio promie „Skandynawia”.

Po przeprowadzeniu prób i adaptacji, prom „Skandynawia” łącznie z promem „Gryf” wejdzie do regularnej komunikacji na trasie Świnoujście — Ystad. (PAP)

„Komar” znów kontroluje Odrę

Po remoncie silnika wczoraj rano z wrocławskiego portu miejskiego wypłynął w pierwszą tegoroczną inspekcję wodolot „Komar”. Dokonywać on będzie codziennych błyskawicznych rejsów (rozwiąza szybkość ponad 60 km na godz.) z Wrocławia do Krosna, przeprowadzając kontrolę i inspekcję statków i barek. „Komar” czuwać też będzie nad bezpieczeństwem żeglugi na Odrze.

W zreformowanym liceum

Duże zainteresowanie przedmiotami ścisłymi

W nowym roku szkolnym po raz pierwszy przystąpią do nauki uczniowie klas IV nowego, zreformowanego liceum ogólnokształcącego, zaśladzie ich w ławkach ok. 75 tys.

Nowy program, o zupełnie odmiennej strukturze od dotychczasowego, zajęcia w grupach fakultatywnych — mają służyć pogłębieniu wiedzy i zbliżeniu potencjalnego studenta do samodzielnej pracy, jaka go czeka na uczelni wyższej. Zajęcia fakultatywne odbywać się będą w 5 grupach przedmiotowych, w których młodzież ma uczestniczyć, zgodnie ze swymi zdolnościami i zainteresowaniami.

Gnieźnieński „kret” ruszył do NRF

Jedynym producentem popularnego polskiego „kreta” — przebijaka gruntu dla przeciągania kabli pod ziemią — jest Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terebnego. Ostatnio podjęto tu produkcję nowej, ulepszonej serii przebijaków. Przedwczoraj załoga wysłała partię informacyjną nowych „kretów” do NRF. Zamówienia złożyły też Belgia, Francja, Wielka Brytania i Włochy. (PAP)

Czy będą dalsze odcinki kapitana Klossa?

Jak ostatnio doniósł „Express Wieczorny”, polski serial telewizyjny pt. „Stawka większa niż życie” zrobił karierę niemal światową. Po sukcesach na Węgrzech, w NRD, CSRS, Rumunii, Związku Radzieckim, Bułgarii i Mongolii, dotarł do Szwecji i Finlandii, a także na Kubę. Istnieją poważne możliwości ulokowania przygód kapitana Klossa w USA, Kanadzie i Francji.

„Stawka” narodziła się w 1965 roku. Początkowo polska TV nadsłała kolejno sześć odcinków „na żywo”. Z uwagi na liczne prośby widzów autorzy „Stawki” postanowili kontynuować serię. W rezultacie nakręcono 18 odcinków filmu telewizyjnego. Wszystkie one, nadawane przez wiele tygodni co czwartek, zyskały uznanie widzów i przyniosły nie zwykłą wprost popularność głównemu bohaterowi — Stanisławowi Mikulskiemu. Zna go dzisiaj miliony widzów w kraju, a coraz bardziej popularny staje się i za granicą, o czym świadczą entuzjastyczne przyjęcia na spotkaniach z publicznością w CSRS i na Węgrzech.

Zachęcenie powodzeniem serialu autorzy „Stawki” — Zbigniew Safian i Andrzej Szypulski postanowili kontynuować dzieło dzielnego kapitana Klossa. Sądząc z informacji „Expressu Wieczornego”, jeszcze w tym roku zamierzają złożyć scenariusz serialu, któremu nadali tytuł roboczy „Wilczy tropem”. Ma to być 12-odcinkowy cykl. Autorzy poświęcają go nowemu tematowi — ściganiu przez Klossa zbrodniarzy wojennych. Przewidują jednak, że co najmniej połowa zapowiadanych odcinków będzie dotyczyła przygód Klossa jeszcze w okresie wojny. (c)

Czy w NRF powstanie pravicowa partia liberalna?

O powołanie do życia zarządu „Akcji” w Dolnej Saksonii. Wiadomo o daleko zaawansowanych pracach organizacyjnych w Bawarii i Hesji. Nadrenia-Westfalia, największy i najważniejszy kraj NRF, od samego początku jest silnym bastionem przeciwników obecnego kierownictwa FDP i zdeklarowanych wrogów koalicji rządowej wraz z całym jej programem w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Nie wiadomo dokładnie, jak liczne są szeregi członków i sympatyków „Akcji Narodowo-Liberalnej”. Na pytania dziennikarzy padają z kół „sympatyków” bardzo różne odpowiedzi, iż jest ich od 500 lub 700 osób do 1700, a nawet 5500 osób.

Ze wstępnych danych posiadanych przez resort oświaty wynika, że najwięcej kandydatów, bo ok. 28 proc. uczniów, którzy skończyli III klasę licealną, wyraziło chęć uczestniczenia w zajęciach fakultatywnych o charakterze chemiczno-biologicznym. 27 proc. wybrało grupę matematyczno-fizyczną, a 23 proc. — humanistyczną. Znacznie mniej bo ok. 13 proc. uczniów zgłosiło się na zajęcia fakultatywne o kierunku geograficzno-ekonomicznym, a najmniej, bo tylko 5 proc. wybrało zajęcia w zakresie języków obcych. Bardzo nieznaczny odsetek, bo tylko ok. 6 proc. uczniów, którzy zdali do klas IV, nie liczy się z możliwością podjęcia studiów wyższych. Dla tej młodzieży, aby nie pozostawić jej nieprzygotowanej do samodzielnego życia, prowadzone będzie przysposobienie zawodowe. (PAP)

500 tys. ton rzepaku już w magazynach

Mimo wyjątkowego w stosunku do lat ubiegłych opóźnienia zniw oraz ogromnego spiętrzenia prac polowych na wsi — rolnicy indywidualni oraz gospodarstwa państwowe dostarczyły już blisko 500 tys. ton rzepaku (o 300 tys. ton więcej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, na co wpłynął przede wszystkim lepszy, tegoroczny urodzaj tej rośliny) oraz ponad 811 tys. ton zbóż. (PAP)

Współpraca ZSRR — NRF

W czwartek sekretarz stanu federalnego ministerstwa gospodarki, Detlev Karsten Rohwedder szczegółowo poinformował gabinet federalny o stanie rokowań między rządem radzieckim a stuttgartską firmą „Daimler-Benz A. G.”, w sprawie planowanej budowy fabryki samochodów ciężarowych w Związku Radzieckim. (PAP)

Brytyjski turysta (szpiegiem

Na mocy decyzji sądu wojskowego w Zagrzebiu rozpoczęto śledztwo i nakazano aresztować brytyjskiego turystę z Birminghamu, Collina Sharplesa, podejrzanego o szpiegostwo. (PAP)

Z procesu Mansona

Przed sądem przysięgłych w Los Angeles toczył się w środę w dalszym ciągu proces Charlesa Mansona i członków jego bandy. Joseph Frano — ekspert z laboratorium kryminalnego stwierdził, że krew, którą napisano na drzwiach wejściowych słowo „świ nie”, była krwią Sharon Tate. Frano potwierdził również fakty podane przez lekarza sądowego dr Noguchi. Sharon Tate oraz Jay Sebring byli przywiązani liną do sufitu. Sharon Tate otrzymała przedtem 16 ciosów nożem.

Przy Węglinieckiej myślą o postępie

POFAMII mówią różnie. Jedni chwala jej wyroby, inni opiniują: — Mogłyby być lepsze — Tych powściągliwych wypowiedzi nie potwierdzają w swej fabryce, do czego upoważnia mała w gruncie rzeczy liczba reklamacji. Nie będziemy dochodzić, jak jest w istocie; załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów dla Przemysłu Spożywczego POFAMII w Poznaniu nadal zdobywa doświadczenie. W nowych, od kilku lat pomieszczeniach przy ul. Węglinieckiej podjęto bowiem produkcję skomplikowanych linii o zautomatyzowanym procesie do napełniania butelek. A taka linia to cała fabryczka, składająca się z myjni, rozlewaczki, zamykarki, etykieciarki i transportera. Mechanizmów wiele, a wszystkie one muszą być ze sobą idealnie zgrane.

Dotychczas (POFAMIA ma swego protoplastę w małym za kładziku jeszcze sprzed wojny) robiono tu aparaty do rozlewania, ale o bardzo prostych konstrukcjach.

Technika i ekonomia

Prawie trzy czwarte całej produkcji POFAMII zalicza się do wyrobów klasy „A” (poziom światowy), co jest oczywiście zasługą tamtejszych inżynierów i techników. Wszystkie nowe konstrukcje pochodzą z własnych pracowni. A więc, obok zdobywającej doświadczenia kadry robotników, rośnie zespół konstruktorów, specjalistów gotowych podjąć się nawet bardzo skomplikowanych rozwiązań. Im to fabryka zawdzięcza, że o postępie technicznym nie mówi się tu tylko od święta.

Skonstruowano niedawno nową, małowabarytową myjnię do butelek. Jej twórcami byli inż. inż. Zbigniew Czado i Jacek Ziolk. W odstawkę poszła stara konstrukcja, która ważyła dwakroć więcej, a była większa i droższa. Nowa jest przy tym łatwiejsza w obsłudze.

Aktualnie weszła do seryjnej produkcji etykieciarka. Model do prototypowy, zgrabny i wydajny. Co ważniejsze, koszty jej wytwarzania są bez porównania niższe. Dawniej takie

urządzenie kosztowało 400 000 zł, a nowa konstrukcja pozwoliła obniżyć cenę do 170 000 zł. Ostatnio mówi się nawet, że w dużej serii nie powinna ona więcej kosztować niż 115 000 zł.

Oto i przykład na prawidłowy kierunek pracy inżynierów, którzy nie zapominają, że ekonomika się liczy.

Wiązanie nowszej techniki i technologii z rachunkiem ekonomicznym, postęp nie dla postępu, ale dla lepszej gospodarki — oto i sens działania, zwłaszcza teraz w świetle no-



wego systemu bodźców materialnego zainteresowania zaletami wyników produkcji.

Produkcja po nowemu

Na 20 produkowanych w POFAMII wyrobów, 7 to prototypy, które zastąpią stare konstrukcje. Każdy z nich uwzględnia zasady gospodarności, a więc mniejsze zużycie surowca, unifikację niektórych zespołów i lepszą jakość wyrobu. To korzyści dla POFAMII, ale wyższa wydajność produkcji tych nowych urządzeń, ich większa trwałość i bezawaryjność pracy — to zysk dla nabywców. U użytkowników urządzeń POFAMII także przebiega obowiązuja zasady lepszej gospodarności.

Rzecz jasna, że nie sama zmiana konstrukcji przyczynia się do wyższej efektywności pracy fabryki. Pracowano też nad usprawnieniem szeregu operacji produkcyjnych, zmieniano technologie i techniki, 250 000 zł oszczędności da np. zastąpienie niektórych elementów metalowych maszyn — plastikowymi, które są odporne na działanie wody i kwasów. Szereg usprawnień organizacyjnych, lepsze tym samym wykorzystanie dnia roboczego, pozwoliło na wygospodarowanie kilku etatów.

Na nowa pieciolatka przystawiono już zmianę metody operacji blacharskich, wprowadzenie urządzeń do blaskowania odlewów, miedziowania z

polyskiem, czy wreszcie specjalizację stanowisk i zastąpienie obróbki skrawaniem — precyzyjnym tłoczeniem. Zamierza się też wprowadzić produkcję potokową dla 2 wyrobów, wytwarzanych w większych seriach.

Obliczono, że da to pokaźne oszczędności. Będą one stanowiły podstawę wymiaru podwyżek płac i premii w nowym systemie bodźców. Trzeba tu bowiem dodać, że postęp techniczny to jedno z zasadniczych zadań odcinkowych POFAMII na najbliższą pięciolatkę.

Zadania na jutro

Ważą się jeszcze losy drugiego zadania odcinkowego. Mówi się, że będzie nim „zmniejszenie strat z tytułu braków”, ale, być może, „produktywność majątku trwałego”. Trzecie spośród tych zadań, to „poprawa wykorzystania parku maszynowego”.

Realizacja tych wskaźników pociągnie za sobą wzrost wydajności pracy, obniżkę kosztów własnych itp. Wprowadzenie nowego systemu bodźców wejdzie w życie dopiero w przyszłym roku, ale już dziś dostrzega się pewne pozytywne skutki pracy komisji zakładowej. Niektóre usprawnienia już są realizowane.

Zbiega się to znakomicie z naszym konkursem „WIELKA POLSKA GOSPODARNA”, którego kryteria stawiają przed zakładami — generalnie rzecz biorąc — poprawę wskaźników ekonomicznych, prościej — po prostu gospodarności.

— Myślę — mówi dyrektor POFAMII, Henryk Pecyk — że warunki konkursu uda nam się spełnić we wszystkich punktach. Na przykład — pokrycie wzrostu produkcji wzrostem wydajności pracy dojdzie w tym roku u nas — prawie do 69 procent. Dla porównania, w ubiegłym roku wskaźnik ten sięgał 58,5 procent. Jesteśmy tym niemal pewni, bo mieliśmy bardzo dobrą wydajność pracy w pierwszym półroczu.

Jeśli chodzi o efektywność majątku trwałego, to powinniśmy uzyskać do końca roku 1,61 zł produkcji na każdą złotówkę majątku, by w nowej pięciolatce dojść do 2 zł. I o ten wskaźnik jesteśmy spokojni, bo produkcja wzrosła u nas w tym roku o prawie 9 mln zł, ale maszyny i urządzenia pozostały te same.

POFAMIA, choć każdy inny zakład kłopotów ma co nie miara, choć nurtują ją bieżące rozliczne problemy, nie zaniedbuje przyszłości. Postęp techniczny i ekonomiczny jest warunkiem dalszego rozwoju zakładu i poprawy zarobków — więc jemu poświęca się wiele uwagi.

ZBIGNIEW MIKA

„BERLIN ZACHODNI” — film produkcji polskiej. Realizacja: Jerzy Dmowski. Zdjęcia: Ryszard Golec. Montaż: Ludmiła Godzińska. W roli głównej: Maria Rutkowska. Komentarz: Jerzy Dmowski, Janusz Roszkowski.

Film ten zrealizowano w Warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych bardzo niedawno. Opowiada o mieście, z którego wojna w 1939 roku wyszła, a w 1945 roku powróciła, obracając się w grzy. Ale gdy inne miasta po latach wróciły do normalnego stanu, to miasto pozostało miastem frontowym.

Idzie o Berlin Zachodni — o tę część Berlina, która została przekazana pod okupację USA, Wielkiej Brytanii i Francji w imię wspólnego zwycięstwa i współdziałania na polu odbudowy nowych Niemiec. Ale niedługo stało się to współdziałanie i o Berlin Zachodni stał się bazą reakcyjnej myśli politycznej, a nadto centrum praktycznej działalności szpiegowskiej, dywersyjnej i przemyślniczej. Kamera pokazuje nam melodie tej działalności, prowadzi do osławio-



nego tunelu, który z sektora amerykańskiego prowadził do Berlina — stolicy NRD.

Stopniowo film pokazuje nam różne aspekty berlińskiego życia, elementy dziwnego statusu tego miasta. Oczytany widz nie dowiędzie się chyba z filmu wiele nowego. Ale zobaczy to, o czym wiedział. Naocznie sprawdzi funkcjonowanie tego miasta, robi jednak inne, większe wrażenie — niż bardzo nawet sugestywny reportaż.

Kolejne ujęcia dokumentują nam to, co określa się skrótem „Berlin — miasto frontowe”, i innym „Berlin — okno wystawowe Zachodu”. Z tego wynika jasno, że osławiony mur berliński był jedną skuteczną w tym mieście ochroną granicy państwowej NRD. Oglądamy przebieg graniczne. Funkcjonują normalnie, jak tysiące innych na świecie.

Co jeszcze pozostało z cztero-mocarsowej odpowiedzialności za sprawę Berlina Zachodniego, z czteromocarsowych uprawnień? Oglądamy czterostopniowe centrum bezpieczeństwa lotów, gdzie stale, dzień w dzień, pełnią dyżury przedstawiciele wojsk amerykańskich, brytyjskich, francuskich i radzieckich, oglądamy gmach Sojuszu-

FILM W mieście frontowym

kiej Rady Kontroli, która wprawdzie przerwała działalność w roku 1948, ale to nie oznacza, że praca ZSRR do współdecydowania o sprawach miasta nie obowiązuje.

W Berlinie Zachodnim robi się wiele, aby wywołać klimat zre-

Uwaga: film „Berlin Zachodni” będzie pokazany staraniem „Głosu Wielkopolskiego”, „Filmosu” i Pałacu Kultury w kinie „Pałacowym” dzisiaj 28 bm. o godz. 12. Wstęp wolny. Będzie to polska premiera tego filmu — jednorazowy pokaz — z udziałem kierownictwa Wytwórni Filmów Dokumentalnych.

komego zagrożenia ze strony NRD, aby podsycać nienawiść. Ale jak się przyjrzeć, to miasto rozwija się nieźle. Oglądamy się go nowe fragmenty, niektóre

szych, polskich miast, naszych ziem — tyle, że w języku niemieckim. Także Wartheland, tak że Posen... Tamże widzimy jak profesor Rhode pochodzący z Poznania, autor antypolskich broszur, ongiś pracownik urzędu SS do spraw wysiedlania ludności polskiej, otrzymuje doroczną nagrodę „za zasługi dla niemieckiego wschodu”. Czyli za działalność odwiekową. Też uśmiecha się do kamery. Na wielkim stadionie, gdzie siedzą ci, co miażdżą się gdańszczyznami i wrocławskimi, poznaniakami i opolańskimi — przemawia także burmistrz Klaus Schuelz. A raczej próbuje przemawiać. O swojej podróży do Polski, o zwiedzaniu Oświęcimia. Ci na stadionie nie lubią jednak takich tematów. I takich ludzi, którzy proponują realistycznie myśleć. Wygwizdują mówcę.

Jest w tym filmie wiele obrazów, które dają do myślenia, pozwala zrozumieć lepiej niż pisaną komentarz, dlatego nie możemy być obojętni wobec tego co się tam dzieje i skąd płyną nasze prawa do zajmowania się problemem tego szczególnego miasta.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Fotograficzna kopia dzieła M. Kopernika

W krakowskiej Drukarni Narodowej powstała dokładna kopia wielkiego dzieła Mikołaja Kopernika „De Revolutionibus Orbium Coelestium” („O obrotach ciał niebieskich”). Rękopis tego dzieła, po burzliwych losach, w 1956 r. został przekazany Polsce przez władze Czechosłowacji. Obecnie manuskrypt przechowywany jest w specjalnym sejfie Biblioteki Jagiellońskiej.

Prace nad sporządzeniem drukarskiej kopii dzieła są niezwykle skomplikowane. Najpierw należało sporządzić papier, który przypominałby średniowieczny pergamin i to zarówno kolorytem, fakturą, jak i odpowiednimi zmianami koloru wynikłymi ze starości.

Przypadająca w 1973 r. 500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika — ucznia Wszechnicy Krakowskiej, Uniwersytet Jagielloński uczci wydaniem jego „Dzieł wszystkich”. Ta pomnikowa edycja ukaże się w wersji polskiej, łacińskiej, polsko-łacińskiej i angielsko-łacińskiej. Otworzy ją właśnie typograficzna reprodukcja rękopisu „De Revolutionibus...”. Dzieło ukaże się w przyszłym roku, a już obecnie na adres wydawcy pływają z całego świata zgłoszenia i oferty.

PAP

Dobry towar sam się reklamuje

Polskie statki dla Norwegii

Budowane w Stoczni Gdańskiej im. Lenina dla Norwegii statki do przewożenia drobnicy były tak skonstruowane, by stosunek ich pojemności przestrzennej do nośności umożliwiał — przy zachowaniu dużej ładowności — korzystnie z tych paragrafów taryf portowych, które dopuszczają stosowanie niższych stawek opłat portowych. Sześć takich statków, tzw. paragrafowców, Stocznia przekazała armatorom norweskim w latach 1967 i 1968; były to uniwersalne jednopokładowce o ok. 1150 BRT pojemności i ok. 2300 DWT nośności: „Hovin”, „Gdańsk”, „Gdynia”, „Germa Lord” i „Seahawk”.

Polskie paragrafowce w eksploatacji wykazywały tyle zalet, że skłoniło to Norwegów do zamówienia nowych serii tych statków. Do dwóch armatorów, którzy zakupili poprzednie paragrafowce sa to firmy: Bachke and Co Gerner Mathisen Rederi — doszedł nowy klient, firma August Kierland, Bergen.

Statki te to motorowce o pojemności nie przekraczającej 1600 BRT, będą służyły do przewożenia drobnicy, kontenerów, drewna, zboża i ładunków masowych. Budowane będą w trzech seriach: dwie z nadaniem silnikami importowanymi o mocy 2000 KM nadającymi statkowi szybkość 12,3 i 12,4 węzła (ok. 23 km/godz.) i trzecia z silnikami produkcji polskiej, typu Fiat-Cegielski, o mocy 2500 KM, nadającymi szybkość 13,4 węzła (ok. 25 km/godz.). Zaliczone będą do międzynarodowej klasy EO, tj. do statków o najwyższym stopniu automatyzacji.

grafowca w Stoczni Gdańskiej przewiduje się na listopad 1970 r. (API)

W ciągu paru ostatnich dni z różnych miast USA napłynęły wiadomości o dalszych starciach między policją a bojownikami przeciwko rasizmowi i o prawa obywatelskie. Rejestr ofiar poległych w wyniku walk o równoprawienie powiększył się o szereg nowych nazwisk. W Atlancie, mieście wsławnym nie jedną zbrodnią rasistowską, od kul policji padł 15-letni chłopiec. Setki demonstrantów przeciwko rasizmowi i samowoli policyjnej poturbowano i wtrącono do więzień.

Tegoroczne wystąpienia murzyńskie, jakkolwiek mniej gwałtowne niż przed dwoma laty, odznaczają się lepszym przygotowaniem organizatorskim i sprawiają wrażenie bardziej jednolitych. Uczestnicy ich występują w sposób skoordynowany, a tym samym bardziej efektywny. Batalia o równoprawienie spotyka się ponadto z poparciem i współpracą części młodej generacji amerykańskiej, zwalczającej bariery niesprawiedliwości, dyskryminacji i nierówności rasowej na równi z ludnością murzyńską.

Jakkolwiek efekty tej walki są widoczne, praktycznie rasizm pozostaje wciąż największym problemem wewnętrznym Ameryki. Pod tym względem nowa administracja w Waszyngtonie nie uczyniła dla poprawy sytuacji. Przywódcy murzyńscy z goryczą podkreślają, że prezydent Nixon nigdy nie wystąpił bezpośrednio w sprawach murzyńskich, tak jak nigdy nie zajął się szerzej kwestią praw obywatelskich. Zwraca się uwagę, iż za prezydenta Kennedy'ego czy nawet jeszcze Johnsona, ludność murzyńska chętnie szukała współpracy z rządem federalnym w rozwiązywaniu najbardziej problemów rasowych, na-

„Gorące lato” w USA

Batalia o integrację

tomiasz obecnie jest to nie do pomyślenia.

Wymowną ilustracją stosunków rasowych w USA, tym cenniejszą, że obrazującą najwęższy stan rzeczy, jest ankieta przeprowadzona przez Instytut Badania Opinii Publicznej Harrisa. Jak wynika z odpowiedzi czarnych korespondentów, rasizm jest w USA nadal zjawiskiem powszechnym. Upokarzanie czarnych czy to w miejscu pracy i zamieszkania czy to przy obsłudze w restauracji, w przyjmowaniu dzieci do szkół, lub nawet chorych do szpitali — nie jest w warunkach amerykańskich czymś wyjątkowym. 68 proc. ankietowanych twierdzi, że doświadcza dyskryminacji osobistej, a 23 proc. „niemal każdego dnia”. 48 proc. widzi w dyskryminacji rasowej przyczynę trudności w zdobyciu autorytetu nie tylko w skali społeczeństwa, ale i we własnym domu.

Jeśli przyjąć ankietę za źródło miarodajne, to nietolerancję najdotkliwiej odczuć można na rynku pracy. Sytuacja czarnych bezrobotnych, poszukujących zatrudnienia, w dużym stopniu przypomina sytuację obcokrajowców. Znaleźnienie pracy utrudnia im nie tylko kolor skóry, ale i związane z tym rozmaite uprzedzenia pracodawców, fałszywe opinie w rodzaju posadzenia o lenistwo czy głupotę itp. Odsetek bezrobotnych wśród czarnych jest obecnie prawie dwa razy tak duży jak wśród białych, a w przypadku mło-

dzieży sięga nawet 25 procent. Jest to liczba alarmująca, biorąc pod uwagę, że połowa wszystkich czarnych Amerykanów nie przekracza 20 roku życia.

Miernikiem stopnia emancypacji czarnej części społeczeństwa amerykańskiego, jest jego aktywność w walce o pełną integrację. Towarzyszy tej walce coraz powszechniejsze wśród czarnych poczucie dumy z samych siebie, z własnych doświadczeń historycznych i tradycji kulturowych. Na pytanie tygodnika „Time”, co należy uczynić, aby zapewnić całkowite równoprawienie, najwięcej zapytanych odpowiedziało: „Zapewnić równe możliwości kształcenia z białymi”. Brzmi to wręcz buntowniczo, bowiem teoretycznie segregacja w Stanach istnieje, jednak w praktyce 800 okręgów szkolnych posługuje się nadal prawami rasizmu, zapewniając swoim absolwentom zdecydowanie lepsze możliwości startu i większe dochody niż czarne szkoły.

Jeśli więc pojęcie integracji jako celu nie straciło na znaczeniu, to sposoby wprowadzania jej w życie przybierają obecnie nowe formy. Klasyczne już metody ubiegania się o równoprawienie poprzez sąd, Kongres i gabinet federalny, nawet umiarkowanym w swych poglądach Murzynom wydają się mało skuteczne. Nie żywią nadziei na pomoc ze strony administracji, czarni przywódcy sięgają do wypróbowanych metod walki politycznej

i ekonomicznej presji. Zdaniem Charlesa V. Hamiltona, profesora nauk politycznych na Uniwersytecie Kolumbii, znamiennym jest nowy etap w walce społeczeństwa murzyńskiego o równoprawienie, rozpoczęty wraz z tragiczną śmiercią dra Martina Lutera Kinga.

Przywódcy murzyńscy głoszą, że integracja nie będzie miała znaczenia dopóty, dopóki Murzyni nie mają sposobności brać udziału w sprawowaniu władzy, tj. dopóki nie posiadają zorganizowanej siły politycznej i ekonomicznej, aby rzeczywiście wpłynąć na innych partnerów w społeczeństwie. Rzecz jednak w tym, że nikt im dobrowolnie i nagle tej władzy nie przekaże. Na szczeblu federalnym jest obecnie 9 czarnych członków Izby Reprezentantów i zaledwie jeden czarny senator. W gabinecie Nixona nie ma ani jednego polityka murzyńskiego. Proporcje udziału we władzy 11-procentowej czarnej mniejszości społeczeństwa, są więc — prawdę powiedziawszy — żadne.

Choć jednak trudno jeszcze mówić o pełnej mobilizacji społeczeństwa murzyńskiego, walka przeciwko dyskryminacji nabiera rozmachu. Coraz wyraźniejsza polaryzacja sił ugrupowań umiarkowanych i o charakterze radykalnym jest nowym i niewątpliwie pozytywnym elementem. W miejsce masy murzyńskiej pogodzonej ze złym losem i czekającej biernie na zmianę swego położenia powstaje coraz bardziej aktywna społeczność, która może mieć znaczny wpływ na rozwój sytuacji politycznej w Ameryce.

JERZY WALASEK

O pomyślnym wykonaniu założeń planu produkcji zwierzęcej decyduwać będzie także osiągnięcie dalszego ilościowego i jakościowego postępu w budownictwie inwentarskim — mówi się w materiałach niedawnego Plenum KW PZPR w Poznaniu, poświęconego zadaniom wielkopolskiego rolnictwa.

Buduje się w naszym województwie sporo, zarówno w sektorze uspołecznionym, jak i w gospodarce indywidualnej. Plan na lata 1966—70 przewidywał wybudowanie w państwowych gospodarstwach rolnych 49 400 stanowisk dla bydła i 22 200 stanowisk dla trzody chlewnej. Oddano do użytku 36 tysięcy stanowisk dla bydła i ponad 15 tysięcy stanowisk dla świń. Resztę wykończy się w roku bieżącym lub w I półroczu 1971. Do tego trzeba dodać 24 500 stanowisk dla inwentarza, jakie uzyska w bieżącej pięcioletniej gospodarce spółdzielczej. Gospodarstwa indywidualne, jak wynika z szacunkowych danych, wybudują ponad 113 tysięcy stanowisk dla bydła i blisko 196 tysięcy stanowisk dla świń.

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego dowodzi, że stawia budynki inwentarskie w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych według zunifikowanych projektów poznańskich, które należą podobno do najlepszych w kraju, jak np. 4-rzędowa oboara, zalecana przez Ministerstwo Rolnictwa do realizacji w innych województwach. Rzeczywistość budowlana przeczy niejednokrotnie temu optymistycznemu.

Zamiast standardu rosną koszty

Użytkownicy nadal zarzucają projektantom i budowniczym niedostateczną znajomość technologii hodowli, nie dbałość i nieprzemyślane wyko-

Zaplecze dla hodowli (2)

Budownictwo, ale jakie?

nawstwo, stałe podrażnianie kosztów budowy stanowiska, co obniża rentowność hodowli. Zarzuty te przytaczają z Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej WRN, która wespół z Komisją Budownictwa, debatowała swego czasu nad tymi sprawami. Otóż, mówiono tam, że koszt budowy stanowiska dla krowy wynosił w roku ubiegłym dokładnie 21 353 złote, w bułaciarniach — 11 594 zł, a w cieleniach — 7 883 zł. Mowa o gospodarstwach państwowych. Obecnie stano wisko dla pegeerowskiej krowy ma kosztować już 23 tysiące zł, a w latach 1971—75 podskoczy do 28—30 000 zł.

Skąd się biorą te podwyżki? Wlicza się wzrost cen materiałów budowlanych oraz koszty związane z koniecznością dostosowania budynków do norm zoohigienicznych (wentylacja). Podnoszone w trakcie budowy koszty inwestycji stanowią istotne utrudnienie dla inwestorów. Poznańskie PGR-y, podpisując umowy na przerób 1160 milionów złotych w bieżącej pięcioletniej, będą musiały wyłożyć ostatecznie na ten sam cel 1800 milionów złotych.

Nic dziwnego, że potem obserwujemy takie dziwactwa, jak przyznał dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Poznaniu inż. Teofil Kowalski, że oszczędza się na szatniach i umywalniach dla pracowników, paszarniach w jałowniach itp.

Na bakier z funkcjonalnością

Tak zbudowane obory i chlewy nie spełniają wszystkich

wymogów w zakresie funkcjonalności. Jak powiedział doc. Marian Jerzak z poznańskiej WSR, buduje się dla inwentarza pałace, a potem się je adaptuje na budynki inwentarskie. Przytaczał przykłady niefunkcjonalnych rozwiązań w cieleniach, w których nie ma dogodnej komunikacji. Chlewnia w PGR Chocicza miała więcej korytarzy niż powierzeni hodowiarzy, archaiczne koleje nie rozwiązywały sprawy zadawania paszy i usuwania obornika. Przyczyną rozwoju pasze nie mieściły się w gankach budynków, trzeba je było burzyć i poszerzać. Niedoswietlone budynki, nie trwałe okna i drzwi, nieczynne wyciągi wentylacyjne, złe progi i koryta — to niepełna lista niedomogów budowlanych. Np. w przedsiębiorstwie PGR Kolańczak zbudowano takie progi, że jałowice łamały sobie kopyta. Kółka do wiazania zwierząt w PGR Czajki zamontowano znów tak, że musiały one jeść kłęcząc. Wydałoby się, że projektant takie go budynku w życiu krowy nie widział, a podobno w biurach projektowych zatrudnia się technologów hodowli zwierząt.

Nakłady na poprawę warunków zoohigienicznych, wkalkulowane w podwyżkę kosztów stanowiska, nie przynoszą zawsze oczekiwanych rezultatów. Wyciągi wentylacyjne są przeważnie nieczynne, gdyż nie ma silników odpornych na wilgoć, psują się po 3 tygodniach użytkowania, a nikogo nie stać na ustawiczne ich przewijanie. Okazuje się, że im droższy budynek, tym gorsze są warunki zoohigieniczne. Stare szopy z drzewa i stodoły są niekiedy lepsze niż nowe tuczarnie z betonu. Są w biurach projektów interesujące opinie i rozwiązania, lecz częstokroć nie ma materiałów do ich realizacji.

Czy jest wizja przyszłościowa?

Stwierdzając, że obecnie budownictwo inwentarskie odbie-

ga od współczesnych standardów i nie odpowiada wymogom zmieniającej się technologii, warto postawić pytanie: czy jest wizja budownictwa przyszłości? Nie możemy bowiem służyć? Czas się zastanowić, jakie mają być obory: wolnowybiegowe czy stano wiskowe, jakie należy stosować podłogi w chlewniach — tradycyjne czy rusztowe? Zdecydowanej odpowiedzi brak, choć próby podejmowane są w niektórych gospodarstwach, jak np. w Kombinacie Ptaszkowo.

Wspólny projekt uchwały dwóch komisji zalecał opracowanie wytycznych dla projektantów i wykonawców. Komisja Budownictwa WRN wzięła na siebie sprawę kontroli typizacji, unifikacji, kosztów i rozwiązań funkcjonalnych nowych budynków. Jakości wykonawstwa ma pilnować specjalnie powołany zespół roboczy.

Nadal nie załatwiona sprawa produkcji znormalizowanych urządzeń do budynków inwentarskich wymaga inicjatywy ze strony przemysłu. Nie można tego składać wyłącznie na POM-y; produkcję urządzeń dla gospodarki indywidualnej ma załatwiać POM Grodków na Opolszczyźnie, a dla gospodarki wielkotowarowej POM Tarnowo Podgórne pod Poznaniem. Dwa ośrodki na cały kraj? A przecież bez dobrej mechanizacji nie można wyobrazić sobie nowo zbudowanych budynków inwentarskich. Jak ważna to sprawa, wystarczy powiedzieć, że w Wielkopolsce powstanie w latach 1971—75 blisko 165 tysięcy stanowisk dla bydła i ponad 306 tysięcy stanowisk dla trzody chlewnej. Chodzi o to, aby ich funkcjonalne rozwiązania i wyposażenie odpowiadało jak najlepiej wymogom nowoczesnej technologii hodowli.

MARIA POLCYNOWA

Refleksje z sali sądowej

Model „rozrywki”

Muszę dzisiaj coś wywnosić: pójdę i podpalę Borowczaka.*

Groźba ta nie wywarła na słuchaczach większego wrażenia. Wiedzieli bowiem, że młody człowiek, który mówi o podpaleniu zabudowań, z właścicielem ich żyje w najlepszej zgodzie.

A jednak... kilkadziesiąt minut później splonął stodoła Borowczaka. Akcję gaśniczą utrudniał brak dróg dojazdowych. Ogień zaczął więc zagrażać sąsiednim budynkom. Szczęściem w nieszczęściu było, że splonął tylko stodoła. Straty wyniosły 300 000 złotych.

Sprawca pożaru — 20-letni Wojciech Andrzejewski w toku śledztwa został zbadany przez biegłych psychiatrów. Ich orzeczenie brzmiało: „u oskarżonego stwierdzamy wstępny etap alkoholizmu przewlekłego”. Opinia ta szokuje w ze stawieniu z młodym wiekiem oskarżonego. Jest natomiast oczywista po rekonstrukcji choćby dwóch ostatnich — przed pożarem — dni wolności Wojciecha Andrzejewskiego.

30 stycznia br. nie przystąpił on do pracy w gospodarstwie Borowczaka, gdzie był zatrudniony od 1968 roku. Mówił, że źle się czuje i że chce jechać do rodziców mieszkających w sąsiedniej wiosce. Potem poprosił pracodawcę o pieniądze. Dostał 650 złotych.

Droga do rodzinnego domu wiodła przez miasto. Kiedy oskarżony w nim się znalazł, udał się do baru. Najpierw pił sam, później z przygodnymi znajomymi. Mając już mocno w czubie za ostatnie złotówki kupił dwie butelki wina, po czym udał się do zagrody Jankowskich znajdującej się w pobliżu gospodarstwa Borowczaka. Jankowski, który tego dnia również wrócił do domu pijany, wylewnie powitał Andrzejewskiego. Obaj „doprawili się” winem.

Następnego dnia oskarżony, który 30 stycznia nocował u Jankowskich, poszedł do Borowczaka i poprosił o pożyczkę 300 zł na kupno węgla dla matki. Gospodarz nie odmówił.

Historia się powtórzyła: Popijał w barze. Kupno na wynos trzech butelek wina. Jednakże do Jankowskich oskarżony do tarł z 2 butelkami, bo w drodze spotkał znajomego. I to spotkanie trzeba było oblać...

W zagrodzie Jankowskich Andrzejewski nie zastał gospodarza. Zasiadł za stołem i czekał. Wkrótce Jankowski wrócił. Był pijany. W dwójkę przystąpili do opróżniania butelek. Potem zjawiło się dwóch gości. Przynieśli wino...

Dwa ostatnie dni — dwa pijane dni. Stwierdzenie to dotyczy nie tylko oskarżonego, ale również wielu ludzi, wśród których się on obracał. Jeden z tych ludzi w toku postępowania karnego zeznał: „Andrzejewski przychodził do nas często, zwykle dwa razy w tygodniu na telewizję lub na karty. Zawsze przynosił coś do picia. A ponieważ ja do „abstynentów” nie należę, popijaliśmy sobie”.

I oto jawi się dwuwartościowy model „rozrywki”: cokolwiek (telewizja, karty, zawody sportowe) plus alkohol, albo też tylko alkohol. Kto wie czy nie był to najpowszechniej akceptowany model spędzania wolnego czasu? Ba, nie tylko wolnego. Wszak Andrzejewskie mu nie brakowało kompanów do wypitki także w godzinach pracy.

Gdyby nie pożar i w rezultacie więzienie (Andrzejewskiego niedawno skazano na 5 lat pozbawienia wolności), to prawdopodobnie ten młody człowiek zapisałby się na śmierć. Jest to stwierdzenie równie przynębiające, co logiczne. Oskarżony zaczął pić mając lat 16. Szybko stał się niewolnikiem nałogu. A jednak wśród wielu ludzi, z którymi się stykał, za braku takiego, któremu przysłałoby na myśl, że trzeba zawiadomić komisję do spraw przy musowego leczenia alkoholików. Reakcje pracodawców oskarżonego były zupełnie inne: zwolnienie albo łagodne perswazje. Skutek — przewlekły alkoholizm u 20-latk.

Sprawa ta to kolejny sygnał powszechności objawów i skutków alkoholizmu oraz obojętności znacznej części społeczeństwa wobec tej klęski. Przypomina się celne stwierdzenie z felietonu Władysława Kopalińskiego („Problemy alkoholizmu”, nr 178—179): „Zarysował się całkiem racjonalny podział pracy. Jedni alkohol produkują, inni go sprzedają, inni piją, inni wyrzucają włosy z głowy lub zalamują ręce, a jeszcze inni analizują zimno i rozważnie skąd się to wszystko bierze. Oczywiście, podział ten nie jest czysty, bo każdy może spełniać po kilka funkcji naraz. Stworzyła się także swoista równowaga argumentów, sprawująca, że nikt tu nikomu w jego działalności nie przeszkadza...”

MICHAŁ LUCZAK

* W publikacji tej operujemy fikcyjnymi nazwiskami.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Amerykański dziennikarz Christopher Wren pesymistycznie ocenia na łamach

„LOOK”

szanse „wietnamizacji” amerykańskiej agresji w Indochinach. Oto co pisze na temat reżimowej armii sejsjonskiej.

„... Młodzi oficerowie amerykańscy, wodząc palcem po mapach wyjętych z kieszeni, zapewniają mnie, że „nowa” ARVN”, ta godna zaufania, agresywna ARVN, jest nareszcie gotowa brać z własnej woli udział w naszej antykomunistycznej krucjacie. Jest rzeczą dodającą otuchy, że załogi naszych helikopterów nie muszą już pędzić naszych sojuszników do ataku. Nie mogłem jednak wyzbyć się uczucia, iż była to „nowa” ARVN, ponieważ ktoś w Waszyngtonie sobie tego życzy.

W rzeczywistości sprawa polega nie na tym, czy ARVN odnowiona kosztem 6,2 miliarda dolarów, obciążającym podatników amerykańskich, pozostawia na łodzi sojuszników antykomunistycznych, zaprzeczając wojnę. Należy raczej postawić pytanie, czy myślnie nie porzucił żołnierzy ARVN (...)

Wiele winy za klęskę ARVN w przeszłości spada na nas, Amerykanin, który pomagał dawniej w szkoleniu ARVN, powiedział mi obecnie: „Zrobiliśmy ich na nasze podobieństwo. Był to niewłaściwy sposób”. (...) ARVN z lat sześćdziesiątych przypominała raczej dawne hordy satawpów azjatyckich, nie tyle szkodliwe dla wroga, ile zniecałujące się nad własnym narodem. Żołnierze wietnamski byli oszukiwani, wyszkoleni przez oficerów i przepadali. Podczas mego pierwszego podróży do Wietnamu w 1965 jestem doradcą amerykański powiedział mi któregoś wieczoru: „Straciłismy właśnie dwa bataliony”. Było to powiedziane w sensie dosłownym. Bataliony te wyszły do dżungli, by walczyć z Vietcongami i po prostu zniknęły z mapy. (...)

Obecnie, gdy na każdym siedmiu Wietnamczyków przypada jeden pod broń, Wietnam (Sajgon) jest też w stanie bankructwa. Sily zbrojne wzrosły w ciągu pięciu lat z 615 tysięcy do 1 144 000 i sam tylko żołd wynosi 70 procent budżetu wojskowego. Jedyne nasze wielkie dostawy broni, amunicji, paliwa itd. umożliwiają istnienie wojskowej sily Wietnamu Południowego (...). Dziesiąta dywizja ARVN została przemianowana na 18, ponieważ liczyła „10” oznaczała w żargonie żołnierzy „bezwartościowy”. Ale po przemianowaniu dywizja ta wciąż jeszcze liczyła 50 procent dezertorów rocznik.

W odróżnieniu od M-16 (typ karabinu — Mol.) dowódców nie można produkować. Oficerowie południowowietnamscy wywodzą się z burżuazji miejskiej i mają niewiele wspólnego z szeregowcami. Szary żołnierz pochodzenia chłopskiego czuje się bliższy Vietcong, niż swych własnych dowódców (...). Nie jest też rzeczą łatwą być żołnierzem w Wietnamie. Szeregowiec objęty poborem, mający lat 18 służy do 40 roku życia; sierżant do 45. Nie może liczyć, że prze-trwa tak długo. Jeśli zostaje ranny odsyła go się do garnizonu, aby wyglądało, że straty nie są duże. Jeśli zostaje zabity, rodzina jest często zmuszona do dawania łapówek, aby otrzymać roczny żołd, który jej się należy.

Jeśli zostaje inwalida, kieruje go się do organizacji rolnych, które nie mają jednak dlań pracy. Najwyższa renta na jaką może liczyć — to 20 000 piastów (65 dolarów) rocznie. Niektórzy z 40 000 inwalidów wojennych żebrzą w mundurze w pobliżu amerykańskich kwater. Inni walczą o polepszenie swej doli. W kwietniu br. stali się z policja sajgonską podczas manifestacji (...).

ARVN jest raczej armią okupacyjną niż zapewniającą spokój. „Zawsze kradną kury” — powiada mi doradca. — Jest to ich sposób odżywiania się”. Komandosi i spadochroniarze, którzy spełniają najniebezpieczniejsze misje, mają też najgorszą reputację jako grabieżcy, pijacy i gwałciele (...). „Ci mali chłopcy są dobrzy w ogniu i można być z nich dumny” — powiada doradca 25 dywizji ARVN. — Lecz potem dostrzegasz się, że ukradną wasz zegarek, albo latarkę, albo rację żywnościową”. Okradziono na przykład zwołki dwóch doradców amerykańskich zanim zostali ewakuowani.

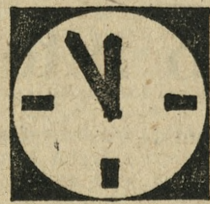
Ogniwa bezpieczeństwa wojskowego tropią niezadowolone w szeregu. Nawet katolicy i buddyjscy kapłani podporządkowani są tym celom politycznym. (...)

Oczywiście nasuwa się porównanie między „naszymi” Wietnamczykami a „ich” Wietnamczykami. Zanim ktoś walczy — powiedział jeden doradca — musi on wiedzieć, o co walczy. Żołnierz Vietcongu pozostaje na miejscu i strzela ze swego AK-47 do naszego samolotu. Wie, że będzie zabity, lecz nie przestaje strzelać. Nasi „mali chłopcy” mają tak mało rzeczy, za które warto umierać...”

Czy żołnierz ARVN — może wygrać te wojny? — konkluduje Wren. Nigdy nie wygrają naszej wojny pro procura, chyba że pozostaniemy na zawsze w Wietnamie. Nasze poparcie nigdy nie zastąpi rządowi w Sajgonie własnego narodu”.

Mol.

* Armia sajgonńska (Army of the Republic of Vietnam).



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Na przykład...

— Na przykład... Udz!

Wbiłem w nią nieprzyjemne spojrzenie, które ją zmieszało, a może zlekka się. Na wszelki wypadek odpowiedziałem z naciskiem:

— Jeżeli ją ktoś skrzywdzi, to tylko jedna osoba zostanie na tym świecie: ja lub ten krzywdiciel. Kimkolwiek byłby! Nagle zdałem sobie sprawę, że zbyt daleko zagalopowałem się w swojej nowej roli. Przecież Natasa to jest osoba ze sztabu Himmlera. Jej wizyta nie była przypadkowa.

Natasa wstała, przeszła na drugą stronę stołu, zarzuciła mi ręce na szyję i powiedziała:

— Trudnie ci się nie stanie, o ile ty mi za to zapłacisz... przycisnęła policzek do mojej twarzy.

Z trudem pohamowałem wściekłość. Wstałem, bezwzględny gestem zdjąłem jej ręce ze siebie i posadziłem na swoim krześle, aż trzasło.

— Zobaczmy... mruknąłem wychodząc.

W przedpokoju chwyciłem płaszcz i kapelusz po czym wybiegłem na schody. Ale tu przypomniały mi się słowa Trudy: „w hierarchii politycznej państwa, to ty jesteś tylko student i z żadną władzą wygrać nie możesz...” Podbiegłem więc piętrowo wyżej i tam zacząłem się.

Z mieszkania pani Mayling nie dochodził żaden nawet najgłośniejszy szmer. Jeżeli Natasa zrozumiała, że zostawiłem ją, bo na żaden romans ze mną nie może liczyć — to już powinna być wyjść.

Tymczasem upłynęło kilka minut — nie wyszła.

Zszedłem szybko na dół i wpadłem do najbliższej taksówki: — Denhoffstrasse! — rozkazałem i dopiero wtedy spojrzałem w okna mieszkania pani Mayling. Ale w oknach nie było nikogo...

Podjechałszy pod centralę „Maggi” zacząłem się, może niebyleżby wcześniej, zastanawiać czy dobrze robię. Jeżeli Truda została aresztowana, to przecież nie mogło się to stać wbrew woli Koeniga. Wpasać mam więc do starszego pana i zapytać co się stało z Trudą? Hm! to się może okazać jeśli nie nonsensem, to co najmniej ryzykiem. Jeżeli ktoś „napoczął” mnie od tego końca?

Z drugiej strony... Trudy na wykładach nie było, a przecież gdyby wiedziała, że nie będzie, to by mi o tym dała znać, powiedziała, choć wybiegła w takim poplochu. Ta obelga dnia dała mi do zrozumienia, że wie, co się dzieje z Trudą i że „Trudzie nic się nie stanie, o ile ty mi za to zapłacisz”.

Koenig na to nie zareaguje? Ha! — w takim razie i mnie nie ma sensu pchać się do tej Abwehry, która własnych pracowników nie potrafi obronić.

Zameldowałem się jednak u „generalnego dyrektora”. Tym razem ruch był znacznie mniejszy. Z kancelarii odpowiedział mi na pukanie męski głos:

— Wejść!

Wszedłem i zauważyłem przy biurku Trudy jakąś dziewczynę, która stuknęła na maszynie bardzo powoli, jak ktoś, kto się uczy.

— Czy mógłbym się widzieć z panną Steffen? — zapytałem.

— Nie ma — mruknął jakiś typ, siedzący przy drugim biurku.

— A gdzie może być?

— W Oranienburgu...

— Przepraszam... — mruknąłem i już miałem się wycofać, gdy drzwi od gabinetu Koeniga otworzyły się i on sam stanął na progu.

Puchar Europy bez faworytów

Nie ma faworytów w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Europy w lekkiej atletyce mężczyzn. W dniach 29-30 bm. na stadionie olimpijskim w Sztokholmie do walki o tradycyjną nagrodę — „Coppa Bruno Zauli” stanie 7 zespołów: Francja, NRD, NRF, Polska, Włochy, Szwecja i Związek Radziecki, ale kto zwycięży — trudno przewidzieć.

Dwukrotni triumfatorzy Pucharu Europy z 1965 i 1967 r. — reprezentanci ZSRR są tym razem w trudnej sytuacji. Już zawody półfinałowe wykazały, że poziom czołowych europejskiej jest niewiele wyższy. Zdaniem ekspertów w finale sztokholmskim o pierwsze miejsce walczyć będą zespoły Francji, NRD, NRF i ZSRR, które foruła nad pozostałymi drużynami — Polska, Szwecja i Włochami.

W ekipie ZSRR — jak pisze agencja TASS — jest tylko jeden zawodnik, którego można uznać za „bezdolnego faworyta” — 25-letni Wiktor Saniewicz. Mistrz olimpijski w trójskoku nie pominął w tym roku ani jednej porażki. W drużynie ZSRR są dwaj „weterani”, którzy startowali w poprzednich finałach w Stuttgarcie i Kijowie — Ter Owaniesjan i Lusis. W poprzednich finałach obaj odnieśli zwycięstwa, ale

Pięściarze z CSRS w Poznaniu

Generalnym egzaminem dla pięściarzy poznańskich Olimpij przed startem w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi, będzie najbliższe towarzyskie spotkanie międzynarodowe. Bokserszy Olimpij będą mieli za przeciwnika w dniu 29 bm. (o godz. 18 w sali przy ul. Promienistej) zespół RSC Hvezdy, zajmujący trzecie miejsce w I lidze Czechosłowacji. (X)

Tomasz Wróbel prowadzi

W Lisich Kątach odbywają się samolotowe mistrzostwa Polski juniorów. Dwie pierwsze konkurencje zawodów przyniosły sukces Tomaszowi Wróbelowi (Aeroklub Poznań). Prowadzi on w tej imprezie mając 1120 pkt. przed Zygmuntem Teczukim (Aeroklub Toruń) — 1058 pkt. i Markiem Małolepszym (Aeroklub Częstochowa) — 2103 pkt. (PAP)

Tu Uniwersjada!

Dobra postawa skoczków do wody i florecistów

W drugim dniu Uniwersjady w Turynie odbyły się kolejne finały pływackie. Wyłoniono medalistów w skokach do wody. Rozpoczęły się turnieje szermierki i siatkówki, walczyli koszykarze. Do robkiem Polaków były w czwartek dwa piąte miejsca skoczków Elżbiety Wierniukówny i Jakuba Puchowa.

Bardzo dobrze spisali się Polacy w pierwszym dniu turnieju szermierczego. Na 10 planach ogromnego „Palazzo Vela” wystąpiło w czwartek w pojedynkach indywidualnych 67 florecistów. Polacy z powodzeniem przebrnęli przez eliminacje i półfinały. Do piątkowego finału zakwalifikowali się Lisewski i Dąbrowski, a ponadto 3 reprezentanci ZSRR — Romanow, Sankowicz i Lejbowicz oraz Włoch — Pinelli.

Tenisiści AZS-u walczą o II ligę

Dzisiaj na kortach AZS-u przy ul. Noskowskiego rozpoczyna się spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi. Przeciwnikiem poznańskich akademików są ich koledzy z zresztowania z Gdańska. W zespole gospodarzy zobaczymy aktualnego mistrza Polski, rewelację tegorocznego sezonu Fibaka. Oprócz niego wystąpią Mogielnicka, Plewiński i Ogazwinski.

Początek dzisiejszych gier o godzinie 10. Mece pomiędzy AZS-em Poznań a AZS-em Gdańsk zakończony zostanie w sobotę, (s)

LENTNER I MUSIAŁEK OPUŚCILI ZABRZE

B. reprezentantów Polski wioślników pływaczy Górnik Zabrze nie zobaczymy już u boku Lubanckiego i Sołtysia. Roman Lentner po wyleczeniu skomplikowanej kontuzji przeniósł się do Wesołej, gdzie występuje w miejscowym trzeciegiowym Górniku, a tomiast Jerzy Musiałek rozpoczął treningi w Szombierkach i prawdopodobnie wystąpi w tej drużynie w najbliższym spotkaniu. Z Górnik do Szombierki przeszedł również reprezentant Polski juniorów — Ogaza. (s)

MARKS POWOŁANY DO KADRY

Obserwujący spotkanie Ruchu z Zagłębiem Sosnowiec selekcjoner drużyny narodowej Ryszard Koniewicz nie miał kłopotów z rozstrzygnięciem sporu: kto uzupełni reprezentacyjny atak — Jarosik, Wilim II czy Marks. Marks rozegrał w tym meczu, zdobył dwie bramki i uznany za najlepszego. Wszystkie wskazują, że właśnie on wystąpi u boku Lubanckiego i Gadoch. (s)

POLSKA — JAPONIA 0:3

Rozegrane w Krakowie piąte kolejne międzypaństwowe spotkanie

dalekopisem

siatkarek Polski i Japonii zakończyło się zwycięstwem srebrnych medalistek z Igrzysk Olimpijskich z Meksyku — Japonii 3:0 (15:11, 15:4, 15:8).

RUSZYŁ WYŚCIG O „PUCHAR KARKONOSZY”

Wezórni rozpoczął się XI. międzynarodowy wyścig kolarski o „Puchar Karkonoszy”. Startuje w nim cała czołówka krajowa oraz kolarze z Austrii, Francji, NRD i Związku Radzieckiego. Pierwszy etap jazdy indywidualnej na czas liczył 44 km i prowadził ze Szklarskiej Poręby przez Świeradów z powrotem do Szklarskiej Poręby. Na starcie stanęło 156 zawodników, pierwsze miejsce zajął Józef Mikolajczyk z Legii W-wa z czasem 1:04.58 (1 min. bonifikaty). Drugim był Walentin Bobylew (ZSRR) — 1:05.30 (30 sek. bon.). Trzeci Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław) z czasem 1:05.49 (15 sek. bon.). Szurkowski wywalał wyścig o „Puchar Karkonoszy” w 1968 i 1969 r. i ma szansę na zdobycie tego trofeum na własność. W klasifikacji drużynowej prowadzi

Wrocławski Dolmel przed Legią i ZSRR.

Wrocławski Dolmel przed Legią i ZSRR.

JUNIORZY GRUNWALDU NA 4 MIEJSCE

We Wrocławiu zakończył się mistrzostwa Wojska Polskiego juniorów w piłce ręcznej. Tytuł mistrza WP na rok 1970 zdobyła drużyna „Słaska” Wrocław — 8 pkt. Drugie miejsce zajął Wawel Kraków — 6 pkt., wyprzedzając — Flotę Gdynia — 2 pkt. Grunwald Poznań — 2 pkt. i Wiarusa Szczecin — 2 pkt.

2.21 W SKOKU WZWYŻ

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Republiki Litewskiej w Wilnie 20-letni Kestutis Szapka uzyskał w skoku wzwyż 2.21. Jest to najlepszy w tym roku wynik w Europie.

ESTUDIANTES — FEIJENOORD 2:2

W obecności 50 tys. widzów rozegrany został w Buenos Aires pierwszy finałowy mecz Klubowe Pucharu Świata między najlepszymi klubami Feijenoord Rotterdam (zobowiązuje Pucharu Europy) i Estudiantes de la Plata (zobowiązuje Pucharu Ameryki Południowej). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przebiegu prowadziły Argentynczyści 2:1. Rewanż odbędzie się 9 września w Rotterdamie.

Praca • Nauka

Dochodząca opiekunkę do dziecka, przyjmie. Poznań, Głogowska 91 b m. 7, od 15. 34996g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 35927g

Pani do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna. Kraszewskiego 9b m. 4 od godz. 16-18. 36009g

Frawcowa) do szycia konfekcji przyjmie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35623g.

Półtoraroczne dziecko oddam w dom do starszej pani na Raszynie na 8 godzin dziennie. Tel. 67-23-37. 34244g

Ucznia przyjmie. Autoukładanie, Czechosłowacka 187. 35704g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Piekary i sklep dla lanterli. 35785g

Przyjmie murarza i uczenia. Petrus, Poznań. Ogrodowa 4 m. 20. 34776g

Potrzebna rencistka do 2,5 rocznego dziecka. Zbąszyńska 24. 34812g

Fortepianowej gry udzieli pedagog. Ratajczaka 26 m. 115 wejście 8. 36004g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń budowlanych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udzieli „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11. K5951

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele polecą Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 34716g

Sprzedam korzystnie biblioteczke, amerykańskie 2-osobowa, szafę 3-drzwiową jasne drewno. Nad Wierzbakiem 24 m. 10. 35388g

Z powodu choroby wydzierżawiam lub sprzedam urządzenie warsztatu samochodowego w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35985g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 35591g

Sprzedam platformę 3-tonową na dwudziestkach. Stanisław Tulisza, Buk. 34732g

Sprzedam trak poziomy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34733g.

Sprzedam Velorex 250 i buty oficerki. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34752g.

Sprzedam MZ 250/2 Trophy. Przybylski, Poznań, św. Trójcy 20 i p. 34835g

Sprzedam tanio maszynę do szycia i do pisania. Chwiałkowskiego 10a m. 17. 34758g

Prasę mimośrodową oraz wiertarkę stołową sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34800g

SREBRO — ŻŁOM

KUPUJA SKLEPY „Ars Christiana”

- 3 Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- 6 Golezno, ul. Mł. Gwardii nr 1
- 6 Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- 6 Kościan, Rynek nr 19
- 6 Pila, ul. I Maja nr 1 K5841



Lokale

Panu wspólny pokój wynajmę. Nowowiejskiego 25 m. 21. 34760g

„OŚWIATA”

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA

W POZNANIU

organizuje:

- Kursy mistrzowskie i czeladnicze we wszelkich zawodach, a w szczególności w zawodach metalowych i elektrycznych, kierowców — mechaników samochodowych — spawaczy.
- Kursy spawania elektrycznego i gazowego — dla początkujących — wyuczające zawodu.
- Kursy kresleń technicznych budowlanych i maszynowych.
- Kurs młodszych asystentów projektantów budownictwa.
- Kurs kosmetyki dla absolwentek LO.
- Kurs planowania i statystyki.
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego.
- Kurs specjalistyczny badań i napraw układów wytryskowych silników wysokoprężnych.
- Kursy dla elektryków ubiegających się o grupy BHP.
- Kurs techników-kontrolerów spawalnictwa — dla nadzoru technicznego prac spawalniczych.
- Kursy palaczy centralnego ogrzewania.
- Kursy kroju i szycia — dla potrzeb własnych.
- Kursy gotowania i pieczenia.
- Kursy radio-telewizyjne.
- Kursy kontroli i diagnostyki samochodowej dla pracowników zaplecza technicznego motoryzacji.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje OSRODEK SZKOLENIA W POZNANIU przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 542-26, od godz. 8.00 do 19.00, w soboty do 16.00.

K5302

WSK jak nowy sprzedam. Mickiewicza 21/25 m. 25 od godz. 15. 34755g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Zbąszyńska 5 m. 4. 34833g

Pianino do ćwiczeń sprzedam. Broda, ul. Zbąszyńska 31 m. 1. 34832g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 36 m. 25. 34746g

Zastawę po wypadku lub do remontu, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34744g.

Moskiewicza 408 w dobrym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34752g.

Folkswagena w idealnym stanie sprzedam względnie zamienie na Warszawę. Medyczna 44 m. 14 po południu. 35740g

Wartburg de Lux wygra na PKO sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35676g.

Samochód Zastawa idealnym stanie, przebieg 33 tys. sprzedam lub zamienie na większy. Kalisz, Al. Wolności 18/16, dzwonić po godz. 20 tel. 45-93. 1532p

Moskiewicza 103 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa Wlkp., ul. Armii Czerwonej 10 tel. 485. 1539p

Sprzedam tano Stara 20 i Pick-up na chodzie. Pańkowski, Wieluń, tel. 22-10. 1544p

Zetor niski, narzędzia zawieszane, sprzedam. Wałbowski, Żnin, ul. 1 Szwecji. 1541p

Sprzedam Syrenę 107. Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 35, oglądać po 16. 34790g

P-70 zamienie na Nysę, Zuka, W-wę Combil, do remontu albo sprzedam. Kościan, Świerczewskiego 35 tel. 430, do godz. 18. 34836g

Sprzedam samochód Warszawę M-20, po remoncie. Mosina, Wysoka 4. 34837g

Trzypokojowe w centrum idealne na wolny zawód, zamienie na 2-pokojowe komfortowe. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35926m

Wynajmę pokój dwóm panom lub uczniom oraz po kół jednoosobowy z garażem. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35826g

Nowe budownictwo, pokój kuchnia, łazienka, korytarz, słoneczne. Jeżyce 28 m i p. tr., c.o., zamienie na większy metraż i lub II piętro samodzielne, c.o., cwentualnie piec. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35440g.

Zamienie 3-pokojowe komfortowe, c.o., na 2-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34764g.

Pokój wynajmę młodszemu panom. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34797g.

Pokój meblowany wynajmę małżeństwu bezdzietnemu. Poznań, Zeglarska 22. 34798g

Zamienie 1 lub 2 mieszkania, stare i nowe budownictwo — na większe z ogródkiem w okolicy Nowego Miasta lub peryferii. Osiedle Piastowskie 51 m. 22. 34806g

Nieruchomości

Willi wolnostojąca wysoki parter nadająca się na 2 rodziny, duży ogród. W tej samej dzielnicy wolno stojąca stan surowy parter już do zamieszkania. Piękna połowa willi bliźniaczej, atrakcyjnej budo wy sprzedam z powodu wyjazdu. Obiekty znajdują się przy granicy Poznania miejskiej komunikacji z wolnym meldunkiem. Zgłoszenia Adamski, Poznań, Matejki 33a. 36011g

Dom wielomieszkaniowy, warsztat, ogród, wolne mieszkanie, centrum Gniezna, nadający się dla rzemieślnika — sprzedam lub wydzierżawie. Stefan Mielcusiński, Bydgoszcz, ul. Na Kleśka 215a. 34690g

Sprzedam 7 ha ziemi ze stodołą, 18 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34641g.

W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

O GODZINIE 17

ATRAKCYJNE KONCERTY W AMFITEATRZE

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA

Z. I. Z. METALOWCÓW W POZNANIU

POLECA

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

NOWOCZESNE SZYNY KARNISZOWE oraz RAMY OZDOBNE

wraz z dostawą do domu i zakładaniem. Gwarantujemy doskonałą przesuwalność firan! Informacji udziela i zlecenia przyjmuje Zakład nr 210 przy ul. Źródlanej 25 w godz. od 7 do 15, tel. 583-731. Po godz. 15 telefon 400-13. 34385gpr

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI W POZNANIU, ul. Libelta 26 telefon 586-61

ORGANIZUJE

kurs kierowców amatorów

Otwarcie kursu dnia 31 sierpnia 1970 r. Wykłady w dni: poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30. SEKRETARIAT przyjmuje zapisy codziennie od godz. 8-17, w soboty od godz. 8-15 — również na kategorię III z zawodowa. 35025g

TEATR POLSKI

PILNIE POSZUKUJE

2 POKOJÓW UMEBLOWANYCH

z używalnością kuchni i przynależności dla małżeństwa z dzieckiem (4 lata) na sezon teatralny 1970/71 — płatne częściowo z góry. Zgłoszenia codziennie w dziale adm. od 8 rano lub tel. 556-27 ul. 27 Grudnia 8/10. K5725

Komunikaty

Wydział Budżetowo-Gospodarczy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości, że w związku z wykonywaniem prac ziemnych przed gmachem Prezydium przy ul. Kosciuszki 93 — wejście do gmachu Prezydium WRN znajduje się od strony Alei Stalingradzkiej nr 18. K5920

Pracownicy poszukiwani

UCZNIÓW w wieku młodocianym do nauki w zawodach:

— ŚLUSARZA — INSTALATORA C.O. — STOLARZA — MALARZA — MURARZA — przyjmie Budowlano-Montażowa Spółdzielnia Pracy „Piastr” w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 10 tel. 440-17. K5805

Centrala Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 — zatrudni zaraz w podległym przedsiębiorstwie w Szamotach —

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie i odpowiednia praktyka. Warunki pracy i płacy — wg układu zbiorowego. Oferty należy kierować pod adresem WZPH w Poznaniu, ul. Lampego 7. K5961

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Ryckarska 10, tel. 672-013 zatrudni zaraz:

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH z uprawnieniami, — ROBOTNIKÓW GOSPODARSTWA, — KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy na karetki pogotowia ratunkowego, — PRACOWNIKÓW na stanowisko kontrolerów technicznych, wymagane wykształcenie średnie techniczne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5806

Sprzedam działkę budowlaną z prawem budowy, w Pecznie koło Mosiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34626g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha. Wincenty Poznań, Budziszewko, po wiat Oborniki Wlkp. 34770g

Z powodu starości sprzedam zdecydowanie na bieżący gospodarstwo rolne w Rosku, pow. Czarnków, 8 ha ziemi, w tym łąka, las, doskonałe zabudowania i inwentarz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34740g.

Domek lub połowę względnie mieszkanie własnościowe, niewykończone do remontu kupię lub wezmę w dzierżawę. Nie musi być całe wolne. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35915g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 32968g

Oddam w dzierżawę garaż ogrzewany, Poznań, Skarbka 4a. 32983g

Kto wycyfruje podłogę z desek — malowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34977g.

Dnia 24. 8. 1970 r. zmarła

KAZIMIERA LUDWIG

emerytka Zarządu Aptek

Zmarła była wzorowym pracownikiem i serdeczną koleżanką, o której pamięć długo wśród nas pozostanie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu M5059

W dniu 28 sierpnia 1970 r. odszedł na zawsze po pełnym poświęceniu życiu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 65

MICHAŁ ZASTROŹNY

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12.00 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina 36096g

Mosina, Leszczyńska 1. 36096g

W dniu 28 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 73 śp.

WERONIKA FURCHEL

z domu LEITGEBER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu winiarskim.

Pogrążona w smutku

rodzina 36005g

A GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 204 (8248) 28 VIII 1970

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 18

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

• Druk Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika,

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy Redaktor naczelny 557-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18 Sekretarz redakcji: 648-85

• Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 420-73 i 453-31

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19 tel. 452-89 i 611-21. • Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruch” • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-4

Na wycieczkę szlakiem: S
— Bagna Strzelinskie
rzewo — Szreniawa zapras
bm. Koło Miejskie PTTK.
w godz. 7.40 na Dworc
chodnim.

Szkola Podstawowa dla
lajcych nr 2, ul. Jarochow
1, przyjmuje kandydatów do
VII szkoły siedmioklasowej
do klas VII i VIII szkoły
klasowej. Nauka rozpocz
1 września. Kancelaria
czynna jest codziennie w
16-18.

Kierownictwo Szkoły Pod
wej dla Pracujących nr
Garncarska 7, ogłasza doda
zapisy kandydatów. W tym
będzie realizowany program
12-klasowej i czesotwórcy
dla osób urodzonych przed
Kandydaci mogą się zszes
dla w godz. 16-18 do
tariatu, gdzie uzyskają w
dodatkowe informacje. Tel.